

Kinga A. Komorowska

ŚWIADOMOŚĆ EKOLOGICZNA GÓRALI PODHALAŃSKICH A ICH POSTAWY WOBEC TATRZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO*

Negatywny stosunek do obszarów chronionych jest, zdaniem niektórych autorów, spowodowany niskim poziomem świadomości ekologicznej. Taka teza znajduje potwierdzenie na Podhalu, ale czynnik ten nie jest jedynym kształtującym stosunek górali do TPN. Ich negatywne nastawienie do tej instytucji jest następstwem okoliczności, w jakich park powstawał – często kosztem ziemi wywłaszczanej tutejszej ludności.

Świadomość ekologiczna mieszkańców regionu jest niższa niż turystów, a nastawienie tych pierwszych do TPN – bardziej negatywne. Zróżnicowanie występuje w ramach powiatu tatrzańskiego. Najbardziej świadomi są mieszkańcy Zakopanego i Białego Dunajca, a stosunek do TPN jest tu najbardziej pozytywny. Odmienne postawy reprezentują mieszkańcy gminy Kościelisko.

Tatry to obszar szczególny. Są jednym z najcenniejszych i najciekawszych fragmentów polskiej przyrody, jedynymi górami o charakterze alpejskim w kraju i dlatego wiele osób uważa je za najpiękniejsze. Stanowią miejsce bytowania licznych gatunków fauny i flory, a dla części z nich (kozice, świstaki) są jedynym miejscem w Polsce, w którym mogą żyć. Unikatowość w skali kraju sprawia, że Tatry są jednym z najczęściej odwiedzanych regionów. Cieszy to mieszkańców powiatu tatrzańskiego, których znaczna część utrzymuje się z turystyki. Większa liczba przyjezdnych oznacza większy zarobek. Górale uważają, że dla tego rodzaju działalności nie ma na Podhalu alternatywy. Rzeczywiście, warunki dla rozwoju rolnictwa są tu słabe, brakuje surowców, dużych rynków zbytu, a środowisko naturalne nie sprzyja rozwojowi przemysłu (położenie Zakopanego w kotlinie powoduje kumulację zanieczyszczeń). W tej sytuacji fakt objęcia Tatr reżimem ochronnym często postrzegany jest jako bariera dalszego rozwoju regionu, a TPN uznawany za „wroga numer jeden”.

W efekcie „najazdu ceprów” normy chłonności przyrodniczej TPN są znacznie przekraczane. A przecież „żadna (!) (...) obecność człowieka nie jest dla

* Niniejszy artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Bohdana Jałowieckiego „Świadomość ekologiczna górali i turystów. Percepcja i postawy wobec Tatrzańskiego Parku Narodowego” w Europejskim Instytucie Rozwoju Regionalnego i Lokalnego.

przyrody obojętna, a każda niemal jest w jakiś sposób destrukcyjna” (Mirek, 1996).

Tak rodzi się konflikt między ochroną środowiska a biznesem turystycznym. Na świecie tego typu spory są nie najgorzej rozwiązywane, o czym świadczy chociażby przykład najstarszego na świecie parku narodowego Yellowstone. Niestety, Tatrzański Park Narodowy wywołuje zbyt wiele emocji, aby osiągnięcie porozumienia było w najbliższym czasie możliwe.

Negatywny stosunek do obszarów chronionych jest, zdaniem niektórych autorów, spowodowany niskim poziomem świadomości ekologicznej (Kasprzak, Raszka, 1995; Mielnicka, 1992). Taka teza znajduje potwierdzenie na Podhalu, ale czynnik ten nie jest jedynym czynnikiem kształtującym stosunek górali do Tatrzańskiego Parku Narodowego. Ich negatywne nastawienie do tej instytucji jest, jak już wspomniano, następstwem konfliktu interesów, a przede wszystkim okoliczności, w jakich Park powstawał – często kosztem ziemi wywłaszczanej tutejszej ludności, dla której kwestie własności, oprócz wolności, zawsze były bardzo ważne.

Po II wojnie światowej nie upaństwowiono wszystkich terenów w Tatrach. Dopiero w latach 1960–78 na mocy uchwały Rady Ministrów cała własność indywidualna (głównie na halach) i pozostałe jeszcze uprawnienia serwitutowe¹ zostały stopniowo wykupione, wymienione lub wywłaszczone (za specjalną odpłatą) na rzecz TPN.

„Wbrew temu, co wciąż piszą różni ignoranci i demagodzy, prywatnej własności góralskiej w Tatrach państwo nie zagrabiło, lecz częściowo wykupiło, a częściowo wywłaszczyło (po specjalnie wysokich cenach), zgodnie z prawem, które tak postanawia, gdy chodzi o cele ogólnonarodowe, jak tworzenie parków narodowych: podobnie jest w całym cywilizowanym świecie” (Paryska, Paryski, 1995).

Z tymi poglądami nie zgadzają się członkowie Stowarzyszenia Właścicieli i Współwłaścicieli Wywłaszczonych Hal i Polan w Tatrach². Twierdzą, że komuniści zabrali im ojcowiznę, że pieniędzy z rekompensat nigdy nie odebrali, a ziemię oddawali pod przymusem. Najgorsze według nich jest to, że turyści chodzą po ich halach, a oni nic z tego nie mają. Do Stowarzyszenia należą automatycznie wszyscy wywłaszczeni (oraz ich potomkowie), nawet dyrektor TPN (około 20 tys. osób). Czekają na reprivatyzację, ale tylko w naturze (Łazarkiewicz, 1998). Tymczasem żaden ze zgłoszonych w Sejmie projektów reprivatyzacyjnych nie przewiduje zwrotu w naturze terenów będących obecnie parkami narodowymi (Forowicz, 1999; Groblewski, Olczyk, 1999).

¹ Serwituty – uprawnienia przysługujące chłopskim posiadaczom ziemi ornej, polan lub hal do ograniczonego korzystania z lasów sąsiadujących z ich ziemią (cerkiel); serwituty „obejmowały: 1) prawo wypasu owiec, bydła i koni w lesie w określonych porach roku, z wyłączeniem obszarów świeżo zalesionych; 2) prawo przegonu owiec, bydła i koni oraz przejazdu wyznaczonymi do tego celu drogami; 3) prawo poboru drewna opałowego, budulcowego i na ogrodzenia (w pewnych przypadkach także ściółki) z ograniczeniem ich rodzaju i ilości” (Paryska, Paryski, 1995).

² Znane jako Stowarzyszenia Bigosowej – od nazwiska założycieli i prezeski.

1. Definicje świadomości ekologicznej

Termin „świadomość ekologiczna” nie jest jednoznaczny, stworzono więc wiele, bardziej lub mniej złożonych, definicji tego pojęcia. Najprościej wyjaśnia je M. Rafiński – jako „stosunek człowieka do otaczającego środowiska” (Rafiński, 1992).

Bardzo wielu naukowców podkreśla, że świadomość ekologiczna jest częścią świadomości społecznej. J.K. Gąsecki określa świadomość ekologiczną jako „obszar świadomości społecznej odniesionej do strefy środowiska przyrodniczego człowieka” (Gąsecki, 1997). Podobnie J. Ermanowicz i D. Cichy ujmują ją jako „część świadomości społecznej, która dotyczy wzajemnych relacji i uwarunkowań życia człowieka w środowisku przyrodniczym” (Gąsecki, 1997, Sołdra-Gwiżdż, Ruszczewska, 1995). Również J. Wódz uważa, że świadomość ekologiczna to „całość społecznych poglądów, opinii, ocen, wartości, norm, wzorów zachowań związanych ze stosunkiem człowieka do otoczenia przyrodniczego” (Sołdra-Gwiżdż, Ruszczewska, 1995). Według Z. Hulla świadomość ekologiczna to „swoista kształtująca się forma świadomości społecznej, manifestująca się zarówno w myśleniu i przeżyciach poszczególnych ludzi, jak i funkcjonujących społecznie standardach pojmowania, przeżywania biosfery” (Zajadacz, 1998).

Część badaczy uważa, że sama wiedza nie wystarczy, że niezbędne jest zrozumienie związku między naszym życiem a stanem środowiska naturalnego. T. Burger i K. Sajdok opisują więc świadomość ekologiczną jako „zespół informacji, przekonań i postaw społecznych na temat środowiska naturalnego oraz postrzeganie związków między stanem i charakterem środowiska naturalnego a warunkami i jakością życia człowieka” (Gąsecki, 1997, Zajadacz, 1998). Socjologowie z Instytutu Śląskiego twierdzą, że świadomość ekologiczna „polega na rozumieniu relacji człowiek – przyroda oraz na nadawaniu jej znaczenia i wartościowania” (Sołdra-Gwiżdż, Ruszczewska, 1995) i kształtuje się w procesie socjalizacji. W. Mirowski definiuje świadomość ekologiczną jako „oparty na określonej wiedzy i przekonaniach zespół opinii, poglądów i postaw dotyczących problematyki relacji między człowiekiem a środowiskiem, właściwy różnym kategoriom osób i różnym grupom społecznym” (Mirowski, 1996).

T. Grabowski i S. Marmuszewski (1985) w badaniach przeprowadzonych wśród mieszkańców Białki Tatrzańskiej i Chochołowa wyróżnili dwa składniki świadomości ekologicznej:

- wiedzę ekologiczną – znajomość sposobów ochrony przyrody oraz haseł związanych z tą działalnością,
- wrażliwość ekologiczną – emocjonalne nastawienie do przyrody.

2. Metoda badań

Nie istnieje jedna, powszechnie uznana definicja świadomości ekologicznej. Nie ma więc także jednolitych jej mierników, a wyniki obserwacji są często nieporównywalne. Z tego powodu w niniejszych badaniach wykorzystano

opinie grupy kontrolnej – turystów wypoczywających w Tatrach i na Podhalu, które stanowiły punkt odniesienia dla poglądów górali.

W celu określenia poziomu świadomości ekologicznej i postawy wobec TPN posłużono się ankietą. Badania przeprowadzono w okresie lipiec–październik 1999 roku na 400-osobowej próbie (200 górali i 200 turystów). Ankietowani górale³ pochodzili z pięciu gmin powiatu tatrzańskiego, proporcjonalnie do liczby mieszkańców w 1998 r. Ankiety z turystami przeprowadzono w Zakopanem oraz w czterech punktach na terenie TPN (Polana Strążyska, Huciska, Wodogrzmoty Mickiewicza, Małołączniak).

W niniejszej pracy posłużono się kryteriami oceny świadomości ekologicznej zaproponowanymi przez T. Grabowskiego i S. Marmuszewskiego, nieco modyfikując zastosowany przez autorów zestaw pytań. Oceniono oddzielnie poziom wiedzy i wrażliwości ekologicznej, które w sumie określiły stopień ekologicznej świadomości ankietowanych.

Sprawdzając wiedzę ekologiczną, proszono ankietowanych o:

- zdefiniowanie środowiska naturalnego,
- wskazanie, czym jest ochrona przyrody,
- wymienienie przynajmniej jednej instytucji zajmującej się ochroną przyrody,
- wymienienie przynajmniej dwóch parków narodowych (oprócz TPN),
- wskazanie podstawowego celu istnienia parku narodowego.

Sprawdzając wrażliwość ekologiczną, proszono ankietowanych o:

- wskazanie przykładu negatywnych lub pozytywnych zmian w przyrodzie,
- określenie swojego ulubionego miejsca w okolicy; zdolność do przedstawienia takiego konkretnego miejsca świadczy o „roli, jaką zajmuje przyroda w świecie przeżyć duchowych i pośród wartości estetycznych zinternalizowanych przez respondentów” (Grabowski, Marmuszewski, 1985),
- wykazanie gotowości do jakiegokolwiek reakcji na niszczenie przyrody.

3. Świadomość ekologiczna górali

Świadomość ekologiczna górali jest niższa niż turystów. Wśród mieszkańców powiatu mniej jest osób z wysokim, a więcej z niskim poziomem świadomości ekologicznej (tab. 1).

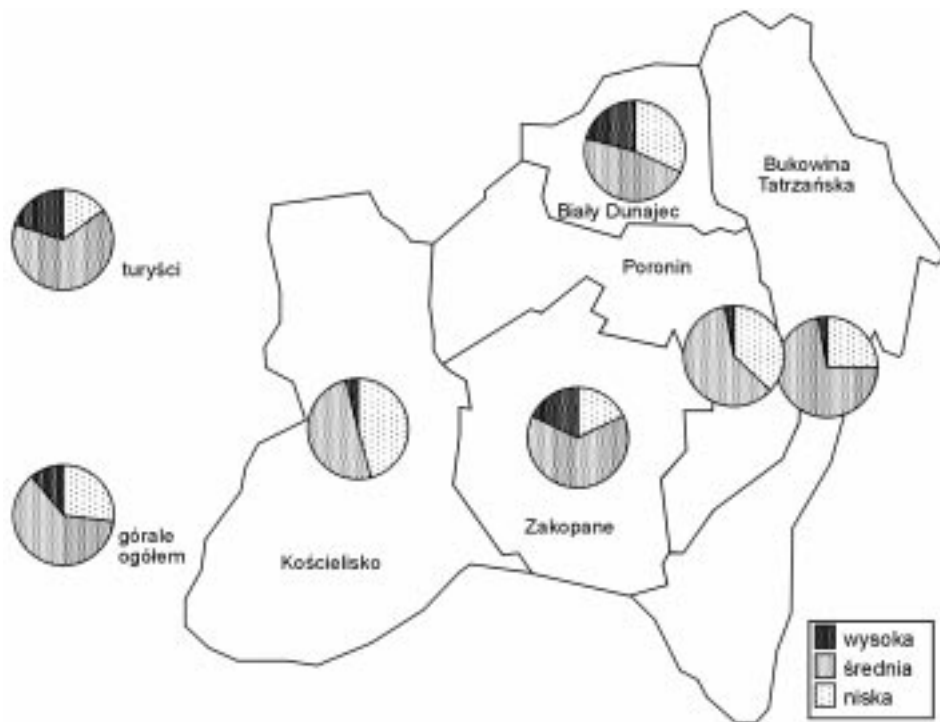
Tab. 1. Świadomość ekologiczna

	Górale %	Turyści %
niska	27	15
średnia	62	65
wysoka	11	20

Źródło: przeprowadzona ankieta (obliczenia własne).

³ Pod pojęciem „górali” rozumiano wszystkich mieszkańców powiatu tatrzańskiego: zarówno rdzenną ludność góralską, jak i tych, którzy nie deklarowali się jako górale.

Rys. 1. Zróżnicowanie poziomu świadomości ekologicznej w badanej próbie



Źródło: przeprowadzona ankieta (opracowanie własne).

Najlepsza sytuacja istnieje w Zakopanem – mieszka tutaj dużo osób z wysokim i najmniej z niskim poziomem świadomości ekologicznej. Pod tym względem populacja mieszkańców miasta jest bardzo zbliżona do populacji turystów (rys. 1).

Najbardziej negatywne nastawienie do przyrody mają mieszkańcy gminy Kościelisko. W dużej mierze składa się na to krytyczny stosunek członków Wspólnoty Witowskiej (której siedziba mieści się w tej gminie) do TPN.

Wiedza ekologiczna

Poziom wiedzy ekologicznej w badanej próbie był bardzo niski (tab. 2). Tylko co 10. turysta i co 25. mieszkaniec powiatu tatrzańskiego może poszczycić się szeroką znajomością zagadnień związanych z ochroną przyrody. U ponad połowy górali poziom takiej wiedzy jest bardzo niski. Jest ona bardzo zróżnicowana terytorialnie. Najwięcej osób z dużym zasobem wiedzy na tematy ekologiczne mieszka w gminie Biały Dunajec (11%). Natomiast w gminach Bukowina Tatrzańska i Kościelisko takich osób w ogóle nie ma, a niemalże trzy czwarte ich mieszkańców charakteryzuje się niską znajomością zagadnień związanych z ochroną przyrody.

Tab. 2. Wiedza ekologiczna

	Górale %	Turyści %
niska	57	38
średnia	39	52
wysoka	4	10

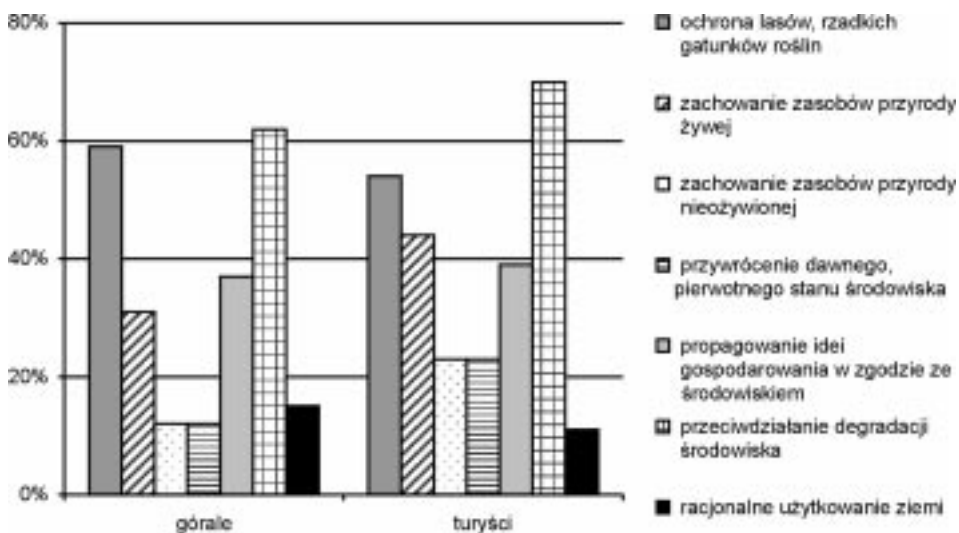
Źródło: przeprowadzona ankieta (obliczenia własne).

Tak niska wiedza ekologiczna respondentów przestaje dziwić, gdy bliżej przyjrzymy się odpowiedziom udzielanym na poszczególne pytania ankiety. Okazuje się, że ankietowani mają problemy nawet z fundamentalną kwestią, jaką jest definicja środowiska naturalnego. Większość osób (59% górali i 60% turystów) określiła je nieprawidłowo – jako to wszystko, co otacza człowieka. A przecież świat, który nas otacza, składa się zarówno z elementów przyrodniczych (w coraz większym stopniu przekształcanych przez człowieka), jak i antropogenicznych (wytworzonych przez nas). Tylko jedna trzecia ankietowanych umiała to rozróżnić.

Najlepszym sposobem ochrony przyrody jest, według respondentów (w obu grupach), przeciwdziałanie degradacji (rys. 1). Można to realizować m.in. przez racjonalne użytkowanie ziemi, ale dla badanych osób tak prozaiczne czynności jak sadzenie ziemniaków czy orka nie mają nic wspólnego z ochroną przyrody. Kolejnym dowodem na brak wyobraźni ekologicznej jest wskazywanie na potrzebę ochrony lasów czy rzadkich gatunków roślin, a przywiązanie mniejszej roli do zachowania zasobów przyrody nieożywionej.

Znajomość instytucji zajmujących się ochroną przyrody także jest niska. W powszechnej świadomości najważniejszą agendą tego typu jest Liga Ochrony

Rys. 2. Sposoby definiowania ochrony przyrody



Źródło: przeprowadzona ankieta (opracowanie własne).

Przyrody⁴ – stowarzyszenie rodem „z minionej epoki”, na którą wskazała niemalże połowa przyjezdnych i jedna trzecia górali. Co ciekawe, osoby charakteryzujące się niską wiedzą ekologiczną raczej nie wyliczały tej instytucji. Znaną z mediów organizację *Greenpeace* wymienił co 10. ankietowany. Mieszkańcy powiatu, ze względu na sąsiedztwo TPN, wskazywali właśnie ten park narodowy (10%) oraz inne parki narodowe, krajobrazowe i rezerваты przyrody (w sumie 10% wskazań). Dużo rzadziej wymieniano takie instytucje jak: MOŚZNL⁵, PTTK, Wojewódzkie i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Bank Ochrony Środowiska, partię „Zieloni”, UNESCO czy Towarzystwo Tatrzańskie.

Wiedza na temat celów, dla jakich tworzone są parki narodowe, była stosunkowo wysoka (tab. 3). Większość ankietowanych poprawnie wskazała na ochronę przyrody⁶. Dużo osób, znacznie więcej niż oczekiwała autorka, zauważyło, że parki istnieją po to, aby zachować bioróżnorodność⁷. Realizacja obu tych celów jest rzeczywiście nadrzędna. Dziwi więc, że wybór jednego z nich przeważnie wykluczał wskazanie drugiego⁸.

Niestety, co piąty mieszkaniec powiatu tatrzańskiego uważa, że główne zadanie obszaru ochronnego, jakim jest park narodowy, to organizacja turystyki!

Tab. 3. Podstawowe cele funkcjonowania parków narodowych⁹

	Górale %	Turyści %
udostępnianie go dla turystów	20	6
badanie fauny i flory zamieszkującej park	9	6
ochrona przyrody	60	61
zachowanie różnorodności roślin i zwierząt	34	44

Źródło: przeprowadzona ankieta (obliczenia własne).

Wrażliwość ekologiczna

Ankietowani wykazali się dużo większą wrażliwością niż wiedzą ekologiczną. Płynie stąd wniosek, że mimo słabej znajomości zasad ochrony środowiska czują oni potrzebę przeciwdziałania degradacji natury. Tylko 5% turystów i 7% górali otwarcie przyznało, że nie zareagowaliby na widok dewastacji środowiska¹⁰.

⁴ Niektórym myliła się ona z Ligą Obrony Kraju.

⁵ Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (obecnie Ministerstwo Środowiska).

⁶ To powód istnienia parków narodowych zdefiniowany w ustawie z 16 IX 1991 r. o ochronie przyrody.

⁷ Na IV Światowym Kongresie Parków Narodowych Caracas '92 za główny motyw tworzenia parków narodowych uznano „zachowanie bioróżnorodności i kształtowanie zrównoważonego rozwoju”.

⁸ Współczynnik korelacji $-0,54$ dla górali i $-0,67$ dla turystów.

⁹ Wartości nie sumują się do 100%, gdyż część osób wskazywała więcej niż jedną odpowiedź.

¹⁰ Turyści z wykształceniem podstawowym najczęściej spośród ankietowanych gotowi byli do zastosowania przemocy w celu ochrony przyrody.

Ponad 40% górali cechuje duża wrażliwość na kwestie ochrony środowiska. Odsetek ten wśród przyjezdnych jest wyższy o 5%. W tej grupie jest też mniej osób o niskiej wrażliwości (tab. 4).

Tab. 4. Wrażliwość ekologiczna

	Górale %	Turyści %
niska	23	16
średnia	36	38
wysoka	41	46

Źródło: przeprowadzona ankieta (obliczenia własne).

Poziom wrażliwości ekologicznej wśród mieszkańców powiatu tatrzańskiego jest zróżnicowany. Połowa mieszkańców Zakopanego i Bukowiny Tatrzańskiej to osoby szczególnie wrażliwe na kwestie ochrony środowiska. Zupełnie inne postawy reprezentują ankietowani z gminy Kościelisko – dla 42% otaczająca ich przyroda nie stanowi żadnej wartości.

Respondenci bacznie obserwują zmiany środowiska naturalnego, jakie zachodzą wokół nich, i w większości (70% osób) są przekonani o ich negatywnym kierunku. Dostrzegają całą gamę przemian: od najbardziej ogólnych (zanieczyszczenie środowiska) do szczegółowych (wysychanie lasów w okolicach Morskiego Oka).

Najczęściej wskazywaną zmianą była dewastacja lasów (32% wskazań wśród górali i 19% wśród turystów). Mieszkańcy powiatu bardzo często narzekali na gospodarkę leśną prowadzoną przez TPN, który:

- doprowadził do rozwoju populacji kornika („duże połacie lasu TPN zaatakowane przez kornika drukarza”, „korniki zjadają las”, „choroba straszna na lasy”, „korniki nad Morskim Okiem”),
- nie porządkuje lasów („nie ma kto posprzątać drzew, które leżą spróchniałe”, „pozostawianie martwych i chorych drzew”),
- prowadzi niekontrolowaną wycinkę drzew.

Często (po 12% wskazań wśród górali i turystów) zauważano zanieczyszczenie wód. Turyści zwracali na przykład uwagę na „kwitnącą wodę w jeziorach”, a górale na „pogarszanie jakości rzek” i ich niemiły zapach.

Co dziesiątą osobę (turystów nieco częściej niż górali) niepokoi nadmiar śmieci, które „podrzucane są do lasów”, „pozostawiane przez turystów”¹¹ i tworzą „dzikie wysypiska po wsiach”. Kolejną negatywną zmianą w przyrodzie jest zanieczyszczenie powietrza oraz wymieranie niektórych gatunków roślin i zwierząt (za co niektórzy winią dyrektora Byrcyna: „nie ma zwierzyny za tego dyrektora”).

Turyści rzadko (co dziesiąty), ale pięć razy częściej niż górale przyznawali, że to działalność człowieka niszczy środowisko naturalne („cywilizacja niszczy wszystko”), w tym także Tatry (erozja turystyczna).

¹¹ Wypowiedź turysty!

Inne wymieniane zmiany w przyrodzie to: smog („nadmierny ruch aut niszczy lasy”), zmiany klimatyczne („brak czterech pór roku”), brak lub nadmiar opadów (i związane z tym powodzie), kwaśne deszcze, dziura ozonowa, zarazy, degradacja gleb i zanieczyszczenia chemiczne („zatrucie azotami”).

4. Postawy wobec TPN

Zdecydowana większość ankietowanych nie ma żadnych wątpliwości: TPN jest potrzebny. Park ma nieco mniej zwolenników wśród górali, ale to właśnie oni odczuwają niedogodności związane z jego funkcjonowaniem. Przeciwnikami Parku są zwłaszcza członkowie Stowarzyszenia Właścicieli i Współwłaścicieli Wywłaszczonych Hal i Polan w Tatrach. Twierdzą oni, że to „szkodliwy, sztuczny twór, który powinien przekazywać pieniądze gminie”.

Tab. 5. Czy TPN jest potrzebny?

	Górale %	Turyści %
tak	80	91
nie	4	1
tak i nie	7	–
nie mam zdania	9	8

Źródło: przeprowadzona ankieta (obliczenia własne).

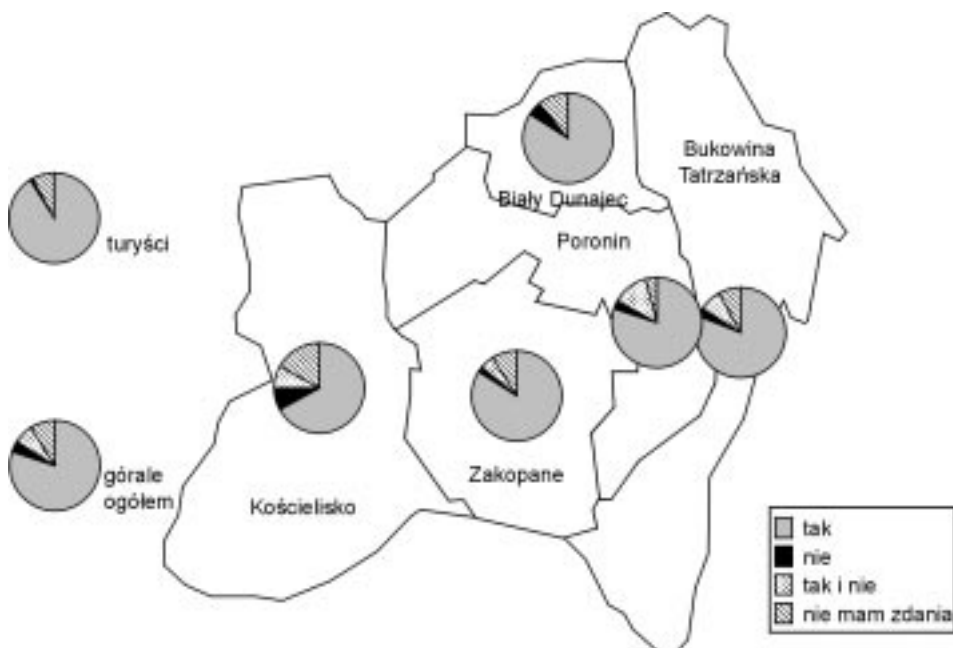
Największy odsetek zwolenników TPN mieszka w Zakopanem i w Białym Dunajcu (po 84%), a najmniejszy w Kościelisku (67%).

Zwolennicy TPN motywują konieczność jego istnienia głównie ochroną przyrody. Twierdzą, że jest „dobrym gazdom na Podhalu”, „jedynym parkiem o charakterze wysokogórskim” i „gdyby nie był chroniony, stałby się miejscem takim jak wszystkie inne”. Turyści zwracali uwagę, że Park chroni Tatry przed nimi samymi, „przed kradzieżą” i olimpiadą. Górale podkreślali również, że „tę przyrodę niezniszczoną, to, co jest piękne w górach – niedostępność” należy zachować dla przyszłych pokoleń.

Inni uważają, że Tatry to ostoja dzikości, siedlisko rzadkiej fauny i flory i dlatego należy je chronić. Górale dostrzegali, że „człowiek zapomniałby, że jest coś takiego jak przyroda, wiele zwierząt można by oglądać tylko w ZOO, teraz można jeszcze w parku”. Ktoś musi jednak ten niezwykle świat udostępniać, wytyczać i naprawiać szlaki, „żeby turyści mieli po co przyjechać”. Najważniejsze jest jednak to, że Tatry to „najpiękniejszy zakątek polskiej ziemi”.

Granice TPN raczej nie powinny się zmieniać (tab. 6). Osoby postulujące zwiększenie Parku, wymieniając obszary, które powinny zostać dołączone, wskazywały przeważnie te, które są już w jego obrębie (przeważnie Dolina Chochołowska, gdzie opłaty za wstęp pobiera Wspólnota Witowska i stąd wrażenie, że przestrzeń ta nie jest częścią TPN). Rzadziej proponowano połączenie TPN z jego słowackim odpowiednikiem (TANAP) czy zwiększanie go o każdy możliwy skrawek ziemi.

Rys. 3. Czy TPN jest potrzebny?



Źródło: przeprowadzona ankieta (opracowanie własne)

Za zmniejszeniem Parku nie opowiedział się żaden turysta. Takich zmian życzyłyby sobie natomiast co piąty mieszkaniec powiatu tatrzańskiego, szczególnie ten, według którego istnienie parku nie przynosi żadnego pożytku.

Tab. 6. Czy kształt terytorialny TPN powinien się zmienić?

	Górale %	Turyści %
nie	47	37
tak, powinien być zwiększony	8	10
tak, powinien być zmniejszony	19	–
nie wiem	26	53

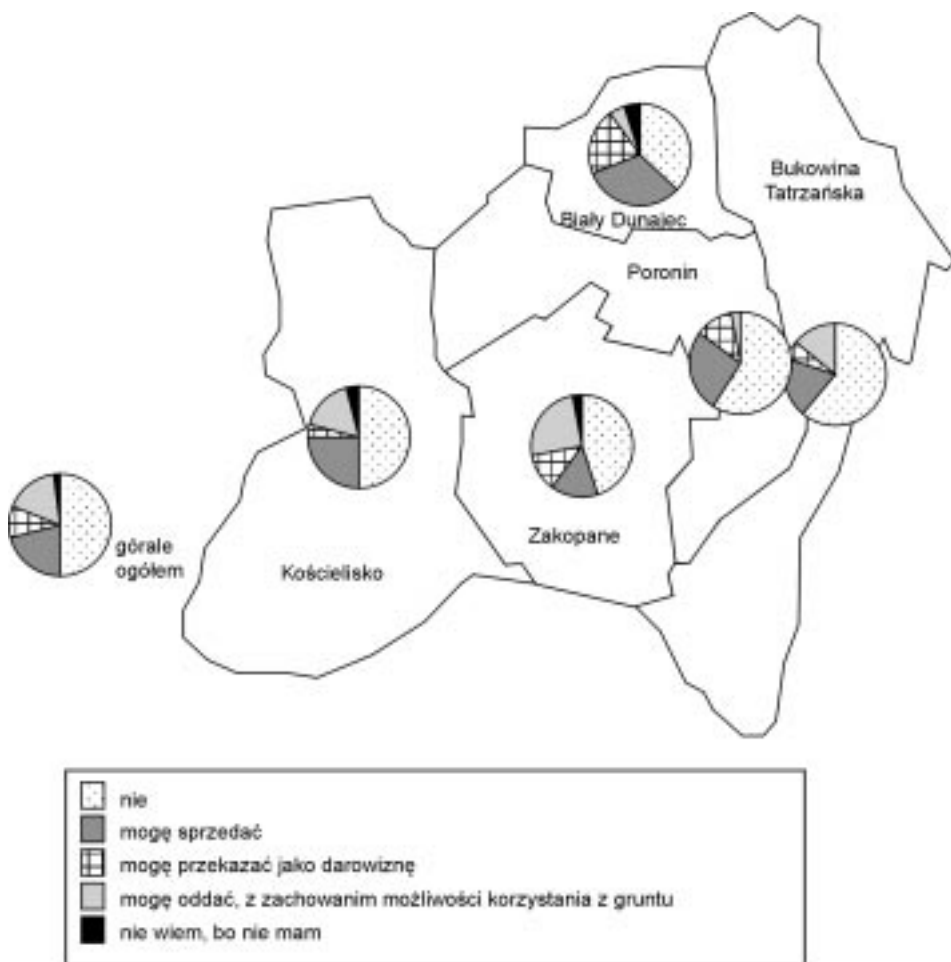
Źródło: przeprowadzona ankieta (obliczenia własne).

Co dziesiąty góral jest zdania, że TPN powinien oddać ziemię, którą wywłaszczone („to, co komuna zabrała, to oddać”, „oddac chłopom, co ukradli”). Dotyczy to zwłaszcza:

- mieszkańców Witowa,
- osób nie dostrzegających żadnych korzyści w istnieniu parku.

Chociaż górale są generalnie przeciwni przekazaniu ziemi na rzecz TPN, to jedna piąta z nich gotowa byłaby sprzedać parkowi swoją ziemię. Takie postawy charakteryzują co trzeciego mieszkańca Białego Dunajca i co czwartego – Poronina i Kościeliska (rys. 4).

Rys. 4. Czy Pan/Pani odda(a)by kawałek ziemi na rzecz TPN?



Źródło: przeprowadzona ankieta (opracowanie własne).

Zmiana sposobu funkcjonowania TPN

Powszechne na Podhalu są poglądy o konieczności zmiany sposobu funkcjonowania TPN. Górale przede wszystkim chcieliby współdecydować o losach Parku (79%). Popiera ich wielu „ceprów” (56%).

Mieszkańcy powiatu, a także turyści domagają się powrotu owiec w Tatry. Ten postulat ma szansę spełnienia, bowiem w Planie Ochrony TPN zaproponowano, aby do Parku powrócił wypas kulturowy, „ale pod bardzo ścisłym dozorem, aby zachowana była bioróżnorodność polan” (Myczkowski, 1998), i nie w celu osiągnięcia zysku. Jak się okazuje, niewielu jest chętnych do kultywowania partnerstwa.

O tym, że gospodarka leśna TPN jest bardzo krytykowana, pisano już wcześniej. Górale chcieliby wywozić uschnięte i powalone drzewa z lasu

(72%). Ponad połowa z nich domaga się zniesienia zakazu zbierania runa leśnego (67%) i koszenia hal (58%).

Ankietowani, zarówno górale (85%), jak i turyści (88%), sprzeciwiają się możliwości swobodnego poruszania po TPN. Argumentacja obu stron jest nieco inna. Ludność miejscowa uważa takie zachowanie za niebezpieczne, natomiast przyjezdni podkreślają jego negatywne skutki ekologiczne. Jednocześnie formułują oni postulat większej dbałości o szlaki (zwłaszcza osoby niepracujące, w wieku 50–65 lat).

Korzyści wynikające z istnienia TPN

Większość ankietowanych uważa, że korzyści wynikające z istnienia TPN są duże. Turyści doceniają dbałość Parku o przyrodę, górale także, i zauważają, że dzięki jego istnieniu mają „gości”, a więc i środki utrzymania.

Tab. 7. Korzyści z istnienia TPN

	Górale %	Turyści %
żadne	22	1
małe	13	3
duże	38	60
same	2	13
brak korzyści i brak utrudnień	8	1
nie wiem	17	22

Źródło: przeprowadzona ankieta (obliczenia własne).

Najwięcej korzyści dostrzegają mieszkańcy Zakopanego i Białego Dunajca (ponad 40%), a żadnych nie widzi prawie połowa osób z Kościeliska i po jednej trzeciej z Poronina i Bukowiny Tatrzańskiej.

Utrudnienia wynikające z istnienia TPN

Większość turystów nie dostrzega żadnych utrudnień wynikających z istnienia TPN. Górale są bardziej sceptyczni. Najbardziej żałują tego, że nie wolno:

- zbierać runa w lesie (narzekali na to zwłaszcza mieszkańcy Poronina),
- wypasać owiec (tak stwierdziła ponad połowa mieszkańców gminy Poronin),
- budować tego, co się chce i gdzie się chce (zwraca na to uwagę prawie jedna trzecia zakopian, nieco mniej mieszkańców Kościeliska).

Najmniej TPN przeszkadza mieszkańcom Białego Dunajca i Zakopanego.

5. Stosunek do konfliktów

Opisane poniżej konflikty nie są niestety jedynymi, jakie występują na obszarze TPN. Nie zawsze jednak współpraca władz miejskich i Parku układa

Tab. 8. Utrudnienia wynikające z istnienia TPN

	Górale %	Turyści %
żadne	23	53
trudności komunikacyjne	12	14
ograniczenia budowlane	26	16
nie ma gdzie wypasać owiec	24	8
nie wolno zbierać runa leśnego	28	11
inne	14	3
nie wiem	16	20

Źródło: przeprowadzona ankieta (obliczenia własne).

się źle. Przykładem jest udział dyrektora Byrcyna w Komitecie organizacyjnym mistrzostw Europy w biathlonie, które odbyły się zimą 2000 r. w Kirach. Dyrektor przyznał, że włączył się w prace komitetu, gdyż chciał „pilnować, by prawo nie zostało przekroczone” (Kuraś, 1999).

Stosunek do igrzysk olimpijskich

Opinie górali i turystów na temat olimpiady są odmienne. Połowa górali uważa, że taka impreza, prędzej czy później, powinna się odbyć w Zakopanem (zwłaszcza mieszkańcy Bukowiny Tatrzańskiej, Kościeliska i Białego Dunajca). Połowa turystów jest temu przeciwna.

Turyści widzą w olimpiadzie przede wszystkim szansę promocji regionu (także Polski) i poprawy bazy turystycznej (głównie sportowej) dzięki nowym inwestycjom. Przeciwnicy imprezy boją się dewastacji Tatr (często powtarzany był argument, że te góry są za małe), ale ich pesymizm wynika też z braku warunków (infrastruktury) do zorganizowania tak dużych zawodów. Jeden z ankietowanych stwierdził, że jesteśmy za biedni, a inny, że są ważniejsze problemy do rozwiązania: „w mieście [Zakopanem] jest smród, brud i zadłużenie”.

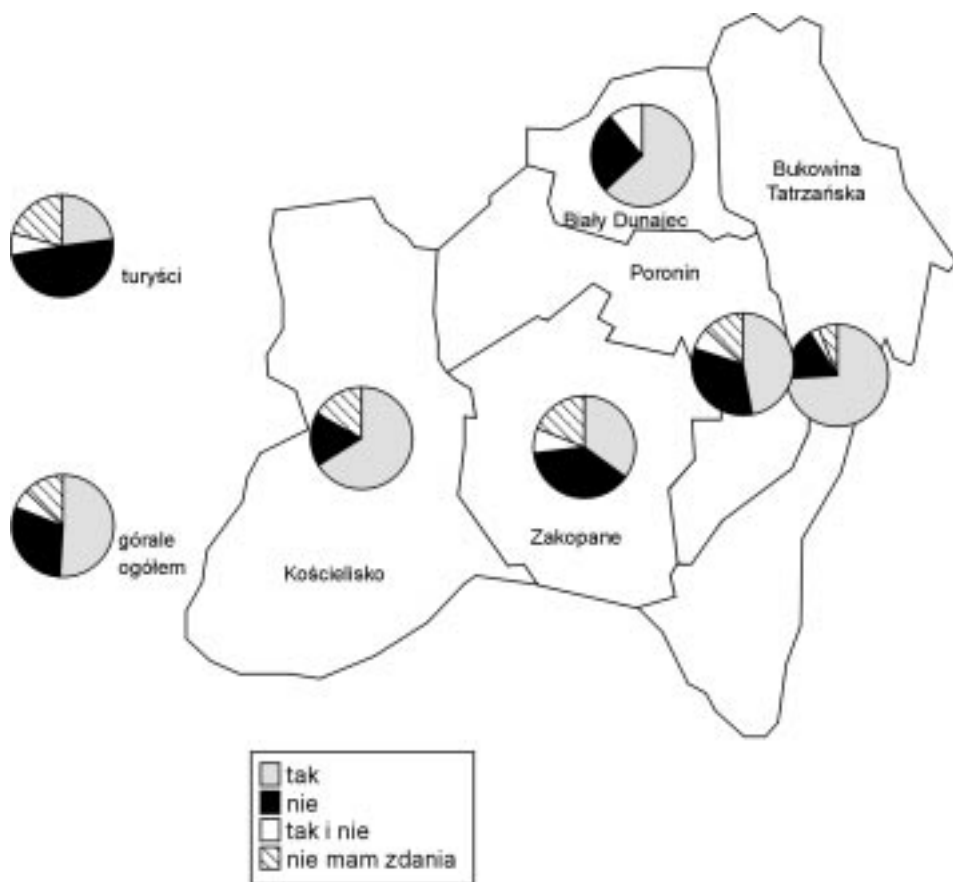
Mieszkańcy powiatu tatrzańskiego sądzą, że zorganizowanie zimowych igrzysk olimpijskich przyczyni się do promocji i rozwoju ich regionu (nowe inwestycje), dzięki czemu poprawią się warunki bytu i nastąpi „naprawa wielu rzeczy”. Realności dostrzegają brak niezbędnej infrastruktury, wysokie koszty (finansowe i ekologiczne).

Część osób waha się – wiedzą, że olimpiada może pomóc w dalszym rozwoju Podhala i przynieść korzyści finansowe, ale liczą się też z dewastacją przyrody, brakiem źródeł finansowania czy wreszcie kosztami ewentualnego niepowodzenia imprezy.

Poparcie dla działań Wspólnoty Witowskiej

„Dobra Siedmiu Gromad” utworzyło 83 chłopów z siedmiu wsi podhalańskich (Chochołów, Ciche, Czarny Dunajec, Dzianisz, Podczerwone, Witów

Rys. 5. Czy Zakopane powinno (po raz kolejny) ubiegać się o organizację zimowych igrzysk olimpijskich?



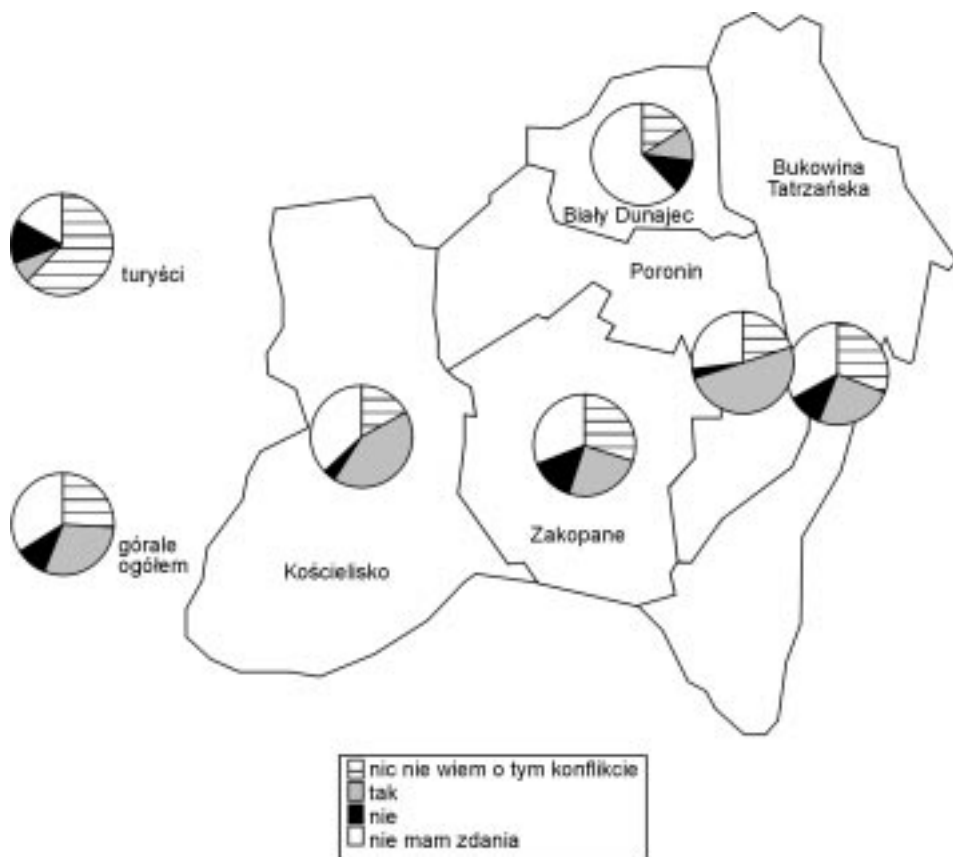
Źródło: przeprowadzona ankieta (opracowanie własne).

i Wróblówka). W 1821 r. działający w ich imieniu ksiądz wykupił z rąk prywatnych tereny w Dolinie Chochołowskiej i Lejowej. Nieuczciwy kapłan przywłaszczył sobie te obszary, ale po wielu latach (w 1869 r.) i po kilku procesach sądowych chłopci i ich spadkobiercy odzyskali swoje ziemie. Dziś nazwa tej tatrzańskiej wspólnoty brzmi „Wspólnota Leśna Uprawnionych Ośmiu¹² Wsi w Witowie”. Zrzesza około 2000 osób i posiada w Tatrach 2219 ha (10% TPN). Wspólnota prowadzi gospodarkę leśną pod nadzorem Parku.

Kiedy w 1992 r. wprowadzono bilety wstępu do TPN, dyrekcja zobowiązała się przekazywać Wspólnocie 40% wpływów z opłat w Dolinie Chochołowskiej. Tak było do 1994 r., kiedy to park zamiast wpływów z biletów miał pokrywać koszty odnowienia lasów Wspólnoty. Umowa obowiązywała do końca 1996 r.

¹² Gromada Podczerwone podzieliła się na dwie części: Podczerwne i Koniówka (Paryska, Paryski, 1995).

Rys. 6. Czy Wspólnota Witowska ma prawo pobierać opłaty za wstęp do TPN?



Źródło: przeprowadzona ankieta (opracowanie własne).

W 1997 r. rozpoczął się otwarty konflikt. Górale nie dostali żadnych pieniędzy. U wylotu doliny – na Siwej Polanie ustawili zapory i zorganizowali parking, z którego zaczęli czerpać korzyści finansowe. Oznaczało to likwidację parkingu w Huciskach i straty TPN (Grocholski, 1998). W 1998 r. Wspólnota wystąpiła o przywrócenia zasady 40% wpływów z biletów, ale dyrektor Byrcyn stwierdził: „Kiedyś przepisy pozwalały mi dzielić się ze Wspólnotą dochodami z opłat za wstęp do Parku. Ale odkąd wprowadzono przepisy o zamówieniach i finansach publicznych, nie wolno mi ani złotówki przekazać prywatnym osobom” (Sadecki, 1999a).

Wiosną 1999 r. Wspólnota złożyła u premiera petycję o wyłączenie swoich lasów z TPN („Górale u premiera”, 1999)¹³. Miesiąc później zaczęła pobierać w Siwej Polanie opłaty za wstęp do Doliny Chochołowskiej. Przez pewien czas turyści uiszczali dwie opłaty. Porozumienie osiągnięto w maju 1999 r.

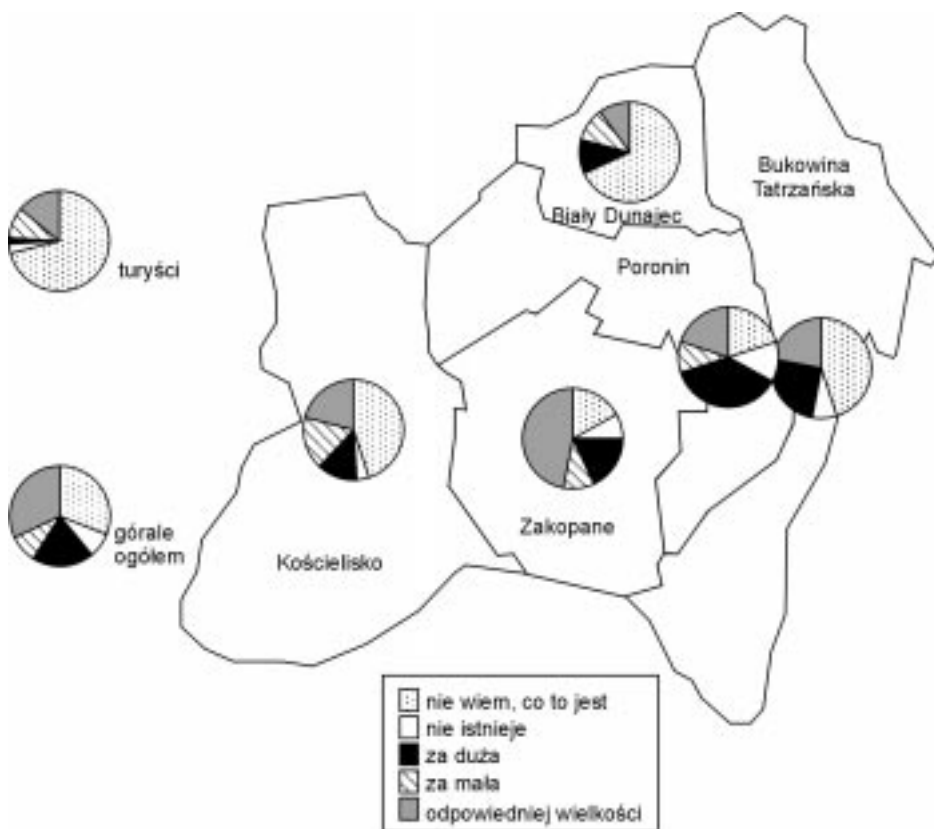
¹³ W porozumieniu Ministra Środowiska z przedstawicielami tatrzańskich gmin i powiatu stwierdzono, że Wspólnota zawiesi swoje żądanie („Protokół z negocjacji...”).

Bilety wstępu sprzedawać miała Wspólnota na Siwej Polanie, zatrzymując 90% wpływów (Sadecki, 1999b). Górale zagospodarowali Siwą Polanę: powstała wypożyczalnia rowerów, uruchomiono kolej turystyczną do Hucisk, postawiono tablice informacyjne.

Porozumienie Ministra Środowiska z samorządowcami zagwarantowało Wspólnocie całkowity dochód z biletów („Protokół z negocjacji...”).

Mimo iż konflikt ten był relacjonowany w mediach ogólnokrajowych, większość turystów nic o nim nie wie, a jeśli coś słyszeli, to i tak nie potrafili nikomu przyznać racji. Spora część górali także nie jest zdecydowana (zwłaszcza w Białym Dunajcu), ale trzy razy częściej opowiadają się za opłatami niż przeciwko nim. Sympatycy Wspólnoty (jest ich szczególnie dużo wśród osób starszych – powyżej 65 lat) twierdzą, że skoro jest to prywatna własność, to mogą robić, co chcą. Przeciwnicy argumentują, że pobieranie dwa razy tej samej należności jest bezprawne oraz, że Wspólnota Witowska nie utrzymuje tych terenów, więc nie powinna czerpać żadnych korzyści finansowych.

Rys. 7. Wielkość otuliny TPN



Źródło: przeprowadzona ankieta (opracowanie własne).

Znajomość zasięgu otuliny TPN

Tatrzański Park Narodowy jest jedynym w Polsce parkiem narodowym, który nie posiada otuliny¹⁴. Jak wykazały analizy, „otulina parku jest tu [na Podhalu] szczególnie istotna ze względu na specyfikę środowiska przyrodniczego, stopień urbanizacji, rangę Tatr w systemie powiązań ekologicznych, postępującą degradację środowiska, stosunkowo niewielką powierzchnię Parku i potęgującą się presję społeczną zmierzającą do nieograniczonego użytkowania terenów Parku” („Synteza Planu Ochrony...”, 1999).

Turyści otwarcie przyznają, że nie wiedzą, co to jest otulina; podobnie górale z wykształceniem podstawowym. Mieszkańcy gminy Poronin zdecydowanie twierdzą, że otulina jest za duża (choć wcale nie istnieje).

Najlepiej zorientowani w tej kwestii okazali się turyści pracujący w I sektorze gospodarki. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że część z nich to leśnicy, znający tę problematykę.

Opinie o przejściu granicznym na Łysej Polanie

Ruch tranzytowy powinien być wyeliminowany z parków narodowych. Jednakże na terenie TPN zlokalizowane jest przejście graniczne, z którego co roku korzysta, według danych TPN, około 1,2–2 mln turystów. Nie dziwi więc, że niewiele osób opowiada się za jego likwidacją.

Ponad dwie trzecie górali nie zgadza się na zamknięcie tego przejścia, bo często z niego korzystają¹⁵. Tylko nieliczni mają świadomość, że ten obiekt zlokalizowany jest w granicach obszaru chronionego, a duży ruch samochodowy może zagrażać środowisku. Osoby te gotowe są zakazać samochodom ciężarowym korzystania z tego przejścia granicznego.

Większość turystów (60%) nie umie ustosunkować się do tego zagadnienia. Przeciwnicy zamykania przejścia twierdzą, że granice powinny być otwarte, gdyż jest to „udogodnienie dla turystów”, którzy w ten sposób „rozmieścza się bardziej równomiernie”.

6. Podsumowanie

1. Niewiele osób podważa sens istnienia TPN.
2. Wielu ankietowanych (zarówno mieszkańców powiatu, jak i przyjezdnych) nie potrafiło ustosunkować się do przedstawianych konfliktów. Zakładając szczerą wypowiedź, można wnioskować o powierzchowności ich negatywnego stosunku do TPN – konflikty ich nie obchodzą, jeżeli bezpośrednio ich nie dotyczą.

¹⁴ Otulina jest instytucją prawną. Na jej obszarze „obowiązują zasady ochrony środowiska zabezpieczające park narodowy przed szkodliwym oddziaływaniem czynników zewnętrznych” (art. 14 ust. 4 ustawy o ochronie przyrody; cyt. za: Radecki, 1996). Otulina nie jest szczególną formą ochrony przyrody – to nie otulinę się chroni, lecz otulina chroni park.

¹⁵ Ich opinie może zmienić uruchomienie przejścia granicznego w pobliskim Jurgowie.

3. Potwierdzono natomiast tezę o krytycznym stosunku do obszarów chronionych w miejscowościach, których mieszkańcy charakteryzują się niską świadomością ekologiczną. Wśród mieszkańców regionu jest ona niższa niż wśród turystów, a nastawienie tych pierwszych do TPN – bardziej negatywne. Zróżnicowanie występuje w ramach powiatu tatrzańskiego. Najbardziej świadomi są mieszkańcy Zakopanego. Podobnie jest w Białym Dunajcu, jedynej gminie w powiecie, na terenie której nie ma TPN. Stosunek do TPN powinien być i, co potwierdziły badania, jest w tych gminach najbardziej pozytywny. Odmienne postawy reprezentują mieszkańcy gminy Kościelisko (zwłaszcza ci z Witowa).
4. Chociaż niewiele osób otwarcie to przyznaje, kwestie finansowe są tu bardzo ważne. Stosunek do TPN byłby prawdopodobnie lepszy, gdyby część sporych zysków przez niego wypracowywanych (z wpływów z biletów, z gospodarki leśnej, z licencji itp.) pozostawała w powiecie, a nie „wędrowała do Warszawy”. Nastawienie górali do Parku mogłaby także zmienić odpowiednia edukacja. Badania wykazały bowiem, że ankietowani słabo znają zasady ochrony przyrody, nie dostrzegają związków między elementami środowiska, nie rozumieją różnic między ochroną ścisłą i częściową, a przede wszystkim nie zdają sobie sprawy z sensu istnienia obszarów chronionych.
5. **Należy podkreślić, że o ile stosunek części mieszkańców powiatu tatrzańskiego do instytucji TPN jest niezbyt przychylny, o tyle same Tatry są kochane przez górali – to ich ojcowizna, którą należy chronić.**

Literatura

- Forowicz K., 1999, „Dobro ogólnonarodowe”, *Rzeczpospolita* z 5 października.
- Gąsecki J.K., 1997, „Świadomość ekologiczna i jej stan w świetle badań społecznych w Polsce”, *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, nr 3.
- „Górale u premiera”, 1999, *Tygodnik Podhalański*, nr 11.
- Grabowki T., Marmuszewski S., 1985, „Świadomość ekologiczna górali i ich postawy wobec Tatrzańskiego Parku Narodowego”, *Studia Socjologiczne*, nr 1 (96).
- Groblewski K., Olczyk E., 1999, „Zwracać, nie zwracać”, *Rzeczpospolita* z 7 października.
- Grocholski M., 1998, „Wojna w Chochołowskiej”, *Tygodnik Podhalański*, nr 38.
- Kasprzak K., Raszka B., 1995, „Problemy lokalne gmin w parkach narodowych”, *Chrońmy Przyrodę Ojczyznę*.
- Kuraś B., 1999, „Zgoda pod Tatrami?”, *Gazeta Wyborcza. Gazeta w Krakowie* z 1 stycznia.
- Łazarkiewicz C., 1998, „Po pierwsze honor, po drugie dutki”, *Magazyn Gazety Wyborczej* z 31 grudnia.
- Mielnicka B., 1992, „Problemy turystyczne górskich parków narodowych”, *Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich*, z. 35.

- Mirek Z., 1996, „Idea Tatrzańskiego Parku Narodowego – ochrona i udostępnianie” (w:) Z. Mirek (red.), *Przyroda Tatrzańskiego Parku Narodowego*, Kraków–Zakopane.
- Mirowski W., 1996, „Świadomość ekologiczna a ekorozwój”, *Zagadnienia Naukoznawstwa*, nr 3.
- Myczkowski Z., Flach J., 1998, „Wartości kulturowe Tatr”, *Tygodnik Podhalański*, nr 2.
- Paryska Z., Paryski W., 1995, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Zakopane.
Protokół z negocjacji prowadzonych pomiędzy przedstawicielami Samorządu Terytorialnego, przedstawicielami Wspólnoty Ośmiu Wsi Uprawnionych z siedzibą w Witowie z Ministrem Środowiska (www.cyf-kr.edu.pl/tpn).
- Radecki W., 1996, „Plany ochrony parków narodowych i ich znaczenie dla miejscowego planowania przestrzennego. Podstawowe zagadnienia prawne”, *Człowiek i Środowisko*, nr 4(20), Warszawa.
- Rafiński M., 1992, „O dwóch formach świadomości ekologicznej”, *Idee ekologiczne*, seria: Szkice, t. 1.
- Sadecki J., 1999a, „Dwie opłaty”, *Rzeczpospolita* z 6 kwietnia.
- Sadecki J., 1999b, „Znów jeden bilet do Chochołowskiej”, *Rzeczpospolita* z 22 maja.
- Soldra-Gwiżdż T., Ruszczewska W., 1995, „Świadomość ekologiczna młodzieży”, *Ekonomia i środowisko*, nr 1(6).
- Synteza Planu Ochrony Tatrzańskiego Parku Narodowego*, 1999, Zakopane (materiał niepublikowany).
Tatrzański Park Narodowy (www.cyf-kr.edu.pl/tpn).
- Zajadacz A., 1998, „Świadomość i postawa ekologiczna mieszkańców Zielonej Góry”, *Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią*, seria A: Geografia fizyczna, t. 49.